

UZASADNIENIE

Apelacja obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim podkreślić należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej żadnych zastrzeżeń oceny zebranych w sprawie dowodów. Ocena wartości zgromadzonych dowodów została dokonana przez Sąd I instancji wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym oraz z zasadą obiektywizmu i jako taka, spełnia kryteria przewidziane w art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w.

Skarżący natomiast nie wykazał, aby rozumowanie Sądu I instancji, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. W szczególności brak jest w złożonej apelacji wskazania dostatecznych argumentów, mogących skutecznie zakwestionować stanowisko Sądu Rejonowego w tym względzie. Skarżący w żaden sposób nie zdołał podważyć, wskazanych przez Sąd meriti, powodów uznania za wiarygodnych zeznań świadków: A. W. i B. M.. Jeszcze raz podkreślić należy, że są to osoby zupełnie obce dla obwinionego oraz M. M. i nie miały one żadnych racjonalnych powodów, by celowo pomawiać ich o popełnienie zarzucanego wykroczenia, jeżeliby w rzeczywistości takowego zachowania się nie dopuścili. Sąd meriti dokonał prawidłowej oceny zeznań pozostałych świadków, w tym D. K.. Skarżący nie wykazał, aby koniecznym było załączanie do akt sprawy notatki policyjnej, zwłaszcza, że w toku całego postępowania nie zgłaszał takowego wniosku.

Ponieważ dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów była prawidłowa i nie została w żaden skuteczny sposób w apelacji podważona, Sąd ten był w pełni uprawniony poczynić – na podstawie przeprowadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów – takie, a nie inne ustalenia faktyczne. Zresztą analiza skargi apelacyjnej wskazuje, że pomimo powoływania się w niej na uchybienia procesowe, związane z przeprowadzeniem dowodów i błędy w ustaleniach faktycznych, w istocie sprowadza się ona do zarzutu obrazy prawa materialnego, poprzez błędne przyjęcie, że zachowanie obwinionego wypełniło znamiona wykroczenia z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 1985 roku o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Także i w tym zakresie skarżący nie ma racji.

Zgodnie z treścią art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 1985 roku o Państwowej Inspekcji Sanitarnej odpowiedzialności wykroczeniowej podlega ten, kto utrudnia lub udaremnia działalność Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Jest to niewątpliwie wykroczenie skutkowe, gdyż ocena zachowania sprawcy podlega odniesieniu do wywołanego skutku. Skutkiem jest tutaj udaremnienie lub utrudnienie działalności wyżej wskazanego organu. Ponieważ ustawodawca spenalizował już nawet samo utrudnianie działalności Państwowej Inspekcji Sanitarnej, nie ma żadnego znaczenia dla odpowiedzialności obwinionego fakt, że za niedochowanie czystości i porządku na działce nr (...) w D., ostatecznie została ukarana N. K. (wyrokiem nakazowym z dnia 5.12.2016 roku – II W 450/16). Dla wypełnienia znamion ustawowych omawianego tu wykroczenia wystarczającym bowiem jest już „utrudnianie” działalności Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Utrudnianie – to każde zachowanie, które godzi w sprawny, normalny tok działalności. Czynność sprawcza została określona w ustawie poprzez odwołanie się do spowodowania określonego skutku (utrudnienie), ale bez sprecyzowania sposobu, w jaki do tego skutku ma dojść. Może to być więc np. zakłócenie czynności kontrolnej, ograniczające osiągnięcie celu kontroli, wprowadzenie w błąd osoby uprawnionej do przeprowadzenia kontroli, uczynienie procesu kontroli bardziej skomplikowanym, wymagającym większego wysiłku i nakładu pracy.

Zachowanie obwinionego niewątpliwie stanowiło, co najmniej utrudnienie działalności Państwowej Inspekcji Sanitarnej, reprezentowanej w dniu 16.03.2016 roku przez należycie umocowanych przedstawicieli tegoż organu. Z protokołu kontroli, jak również poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych wynika bowiem, że po stwierdzeniu nieprawidłowości, inspektorzy sanitarni poinformowali obecnych przy czynnościach kontrolnych

obwinionego i M. M., że ze względu na nieutrzymanie czystości i porządku w obrębie nieruchomości, istnieją podstawy do ukarania mandatem karnym za wykroczenie z art. 117 k.w. Na zapytanie inspektorów, czy ktoś z nich jest uprawniony do reprezentowania spółki, przyjęcia mandatu i podpisania protokołu z przeprowadzonej kontroli – M. M. i K. G. stwierdzili, wprowadzając kontrolujących w błąd, że nie posiadają uprawnień do reprezentowania spółki (...). W konsekwencji obydwój odmówił podpisania protokołu kontroli i przyjęcia mandatu. Inspektorzy sanitarni zostali w takiej sytuacji zmuszeni do zakończenia w tym dniu czynności kontrolnych. Natomiast wskazana przez obwinionego osoba – N. K., która miała w dniu następnym stawić w siedzibie Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w R., celem zapoznania się z protokołem kontroli, podpisania go i złożenia ewentualnych wyjaśnień – nie uczyniła tego.

Nie ma racji skarżący, że obwiniony nie wypełnił znamion zarzucanego mu wykroczenia, gdyż miał prawo nie podpisywać protokołu i odmówić przyjęcia mandatu karnego. Autor apelacji nie chce jednak zauważyć, że mielibyśmy do czynienia z zupełnie inną sytuacją, gdyby obwiniony oświadczył kontrolującym, że jest on – zgodnie z prawdą – osobą uprawnioną do reprezentowania spółki (...), a następnie odmówił podpisania protokołu (znajdując ku temu jakiś powód), tudzież odmówił przyjęcia mandatu karnego. Nic bowiem nie stałoby wówczas na przeszkodzie zakończeniu czynności kontrolnych przez przedstawicieli Państwowej Inspekcji Sanitarnej i skierowaniu do sądu wniosku o ukaranie obwinionego za wykroczenie z art. 117 § 1 k.w. Nie doszłoby zatem do takiej sytuacji, że kontrolujący – pomimo stwierdzenia zaistnienia wykroczenia sanitarnego – nie mogli, ani nałożyć mandatu karnego, ani sporządzić wniosku o ukaranie, a więc sfinalizować przedsięwziętą czynność kontrolną.

Państwowa Inspekcja Sanitarna jest powołana do realizacji zadań z zakresu zdrowia publicznego, w szczególności poprzez sprawowanie nadzoru sanitarnego, poprzez kontrolę utrzymania należytego stanu higienicznego nieruchomości i obiektów. Poprzez zachowanie obwinionego, który wprowadził w błąd inspektorów sanitarnych, co do braku umocowania do reprezentowania właściciela kontrolowanej nieruchomości, doszło więc co najmniej do utrudnienia realizacji ustawowych zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż Sąd odwoławczy nie dopatrywał się w przedmiotowej sprawie naruszenia przepisów postępowania jak również, błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miałyby wpływ na jego treść. Sąd Rejonowy w sposób całkowicie prawidłowy też uznał, iż obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 1985 roku o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Również i orzeczonej kary grzywny, która została ukształtowana w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, z pewnością nie można uznać jako zbyt surowej.

Z tych też względów zaskarżony wyrok jako słuszny i odpowiadający prawu, należało w całości utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.s.w., ustalając wysokość opłaty za II instancję na podstawie art. 8 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz.223 z późn. zm.).